Nr. 116 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 21 Maja 1925

Rok XLIV.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 1? Telefon 241.







## Amputacja chorego przemysłu — czy leczenie?

Kraków, 19 maja.

Polski przemysł jest wielkim kłopotem dla państwa. **Pracuje on bowiem na ogół znacznie drożej, niż konkurencja zagraniczna,** wskutek czego musi się albo obciążać konsumcję wysokiemi cenami jego wytworów, albo otwierać bramy zagranicznemu importowi, co znów psuje bilans handlowy i płatniczy. To psucie bilansu handlowego dokonywa się równocześnie na tem samem tle i z drugiej strony, a to wobec niedostatecznej zdolności drogo produkującego przemysłu polskiego do eksportu.

Z drugiej strony w naszych specyficznych warunkach politycznych, socjalnych i kapitałowych **obniżenie kosztów produkcji przemysłowej jest jednem z najtrudniejszych zagadnień.**

W Polsce jednak 65 proc. ludności żyje z roli. Nasuwa się zatem pytanie, czy nie byłoby mądrze zrezygnować z rozwoju przemysłowego, skazać na śmierć liczne gałęzie przemysłu niezdolne do walki konkurencyjnej z zagranicą i zostawić produkcji rolniczej, leśnej, po części górniczej i tej produkcji przemysłowej, która ze względu na interes obrony państwa jest niezbędnie potrzebna — całą troskę o utrzymanie ludności i państwa. Takie hasła już padały w Sejmie ze stronnictw włościańskich.

Programowi temu w zasadzie nie wiele można zarzucić, o ile pogodzimy się z myślą, zmniejszenia majątku narodowego o dobrych kilka czy kilkanaście miljardów złotych oraz z utratą setek tysięcy obywateli żołnierzy i sił roboczych, które wówczas będą musiały wyemigrować.

Gdybyśmy jednak nad temi konsekwencjami przeszli do porządku dziennego, to musielibyśmy sprawdzić, o ile program taki jest wogóle wykonalny. W tym praktycznym punkcie bowiem wyłaniają się olbrzymie trudności.

Położenie geograficzne Polski jest niestety takie, że w razie konfliktacyj międzynarodowych, może ona być odcięta zupełnie lub prawie zupełnie od Zachodu, a do prowadzenia wojny potrzeba nietylko amunicji, broni itp., które to przedmioty nawet przy zredukowanym programie przemysłowym musielibyśmy w kraju wyrabiać, lecz także tkanin, skór, chemikaljów, papieru, lekarstw, opatrunków, słowem prawie wszystkiego, co wyrabia przemysł. Powstaje zatem bardzo poważna wątpliwość, czy właśnie ze względu na interes obrony państwa z programu amputacji chorego przemysłu nie będzie musiało się wyłączyć prawie całego przemysłu, chociaż on drogo produkuje.

Przypuśćmy jednak, że ta wątpliwość jest bezpodstawna i że zarówno przez Bałtyk mimo jego zamknięcia w Sundach i w Kanale Kilońskim przez flotę niemiecką i sowiecką, jak i przez Czechosłowację, mimo jej zezowania w stronę Rosji, będziemy nawet podczas wojny otrzymywali wszystko, czego nam potrzeba. — Atoli wtedy pozostanie bez odpowiedzi drugie pytanie, mianowicie czem pokrywać ogromnie zwiększony deficyt bilansu handlowego i płatniczego, skoro produkcja rolnicza, jak np. okazał rok 1924, jest jeszcze bardzo daleką od trwałej a wydajnej zdolności eksportowej. Program produkcji przemysłu dałby się dopiero wtedy przeprowadzić, gdyby produkcja rolnicza była zdolną nawet w latach gorszych urodzajów wykazywać poważne nadwyżki na eksport. Tymczasem ta produkcja obecnie jeszcze nawet w dobrych latach nie osiąga przeciętnej wydajności z hektara, którą miała przed wojną, i tak w doskonałym roku 1923 przeciętna wydajność wynosiła 10 q, podczas gdy przed wojną dochodziła do 12. Na to zaś, by mogła ona w bilansie handlowym zastąpić przemysł, skazany na śmierć, musiałoby przecięcie rocznie wynosić conajmniej około 15 q z hektara. Skoro się jednak wie, że spożycie nawozów sztucznych wynosi u nas obecnie zaledwie 1/5 część z tego, coby można uważać za normalne, to musi się dojście produkcji rolniczej do tak wysokiego poziomu uważać za muzykę dalekiej przyszłości.

Gdybyśmy zatem już teraz przystąpili do redukcji przemysłu i spróbowali się przemienić w państwo wybitnie agrarne, znaleźlibyśmy się w położeniu bez wyjścia. Albo zadłużylibyśmy się zagranicą w rozmiarach niedopuszczalnych, albo musielibyśmy zrezygnować ze sprowadzania z zagranicy choćby ziarnka kawy, listka herbaty itp., nie mówiąc już o bawełnie, wełnie, skórach na podeszwy, obuwiu, ubraniach itd. **Bezwzględne przeprowadzenie zasady samostarczalności bez przemysłu doprowadziłoby dosłownie do tego, żebyśmy chodzili jak Adam w raju i żyli w sposób nie o wiele mniej prymitywny od niego.**

Wobec takich horoskopów niestety nie można w Polsce postąpić z przemysłem chorzejącym tak, jak postępowali Spartanie z ułomnemi dziećmi, jak strącano ze skał Tajgetu na zatratę. Przeciwnie, jak widać z powyższego, jesteśmy zmuszeni bardzo dbać o tego kalekę i wszelkiemi sposobami starać się o jego uzdrowienie — w oczekiwaniu, że kiedyś albo produkcja rolnicza tak się rozwinie i na tak silnych nogach stanie, iż kaleka stanie się zbędnym, albo, że uda się przemysłowi osiągnąć większą wydajność pracy, tańsze kapitały i lepszą organizację, przez co przestałby być naszem »malum necessarium«, a stałby się naszą pociechą.

Dr Roger Battaglia.

---

## Cała Europa występuje przeciw akcji terrorystycznej Sowietów

### Energiczna akcja Anglji i Francji przeciwko Sowietom

**Warszawa,** 19 maja (AW). Według wiadomości z Londynu, w tamtejszych kołach politycznych utrzymuje się **uporczywie pogłoska o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglją a sowietami. Banki centralne angielskie i francuskie** porozumiały się ze sobą **co do bojkotowania sowieckich instytucyj finansowych,** a w najbliższym czasie oczekiwać należy wspólnego **wystąpienia mocarstw do rządu sowieckiego, celem wniesienia protestu przeciwko ostatnim zamachom terorystycznym,** które wydarzyły się w Europie.

### Anglja ma żądać przeniesienia centrali bolszewickiej z Moskwy do innego miasta lub kraju

**Londyn,** 19 maja (AW). »Daily Herald« donosi, że rząd angielski przygotował **poważne kroki wobec Rosji.** Anglja ma zamiar wystosować do rządu sowieckiego **żądanie przeniesienia organizacji centralnej Trzeciej Międzynarodówki z Moskwy do innego miasta lub kraju.** Nie jest wykluczonem, że w tej sprawie nastąpi porozumienie się **z rządem francuskim, celem wspólnego postępowania.**

### Wiedeń centralą komunistyczną

**Berlin,** 19 maja (AW). Z kół zbliżonych do poselstwa jugosłowiańskiego dowiadujemy się, że mała ententa wystąpi w Wiedniu ze wspólnem żądaniem zwrócenia uwagi rządu austrjackiego, **na działalność centrali komunistycznej w Wiedniu, która zagraża pokojowi wszystkich państw bałkańskich.** Mała ententa domagać się będzie wyjaśnień, jakie stanowisko ma zamiar zająć rząd austrjacki w tej sprawie.

———o———

## W jaki sposób koalicja zamierza przeprowadzić rozbrojenie Niemiec?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 19 maja. »Lokal-Anzeiger« donosi z Brukseli: Z dobrze poinformowanych kół politycznych oświadczają, że **nota koalicji w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech żąda, aby wielkie fabryki broni, jak np. Kruppa dokonały dalszego olbrzymiego zniszczenia zakładów.** Nota domaga się dalej **zdekoszarowania policji** (Schuppo), ponadto **reorganizacji urzędu wojskowego przy ministerstwie Reichswehry,** w którym ententa widzi dalszy ciąg wielkiego sztabu generalnego. W dalszym ciągu zwraca się nota **przeciwko krótkoterminowemu przyjmowaniu na służbę do Reichswehry.** Ze żądań specjalnych należy podkreślić **zniesienie fortyfikacyj w Królewcu.**

* *

O ile wiadomości podane przez pismo berlińskie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, to dowodzą one, że koalicja nie domaga się niczego więcej jak tylko ścisłego wykonania tych klauzul traktatu wersalskiego, które mają na celu uniemożliwienie Niemcom zbrojeń.

Zniszczenie fabryk urządzonych specjalnie do wyrobu broni zapobiegnie uzbrojeniu tajnych organizacyj wojskowych, a zdekoszarowanie »Schupo« odbierze tej instytucji jej dotychczasowy, czysto militarny charakter.

Ciężko dotknie Niemcy żądanie reorganizacji zarządu wojskowego, gdyż pozbawia ono armję niemiecką aparatu centralnego, obliczonego na miljonowe siły.

Najważniejszem praktycznie jest jednak to, że do Reichswehry nie będzie można przyjmować ochotników na krótkoterminową służbę. W myśl postanowień traktatu wersalskiego, Reichswehra ma się składać ze 100.000 ludzi, przyjmowanych na podstawie dobrowolnej umowy na lat 12. Niemcy atoli obchodząc tę klauzulę, przyjmowały ochotników do służby na czas znacznie krótszy, przeszkalając w ten sposób ogromną ilość zdolnych do broni mężczyzn i tworząc rezerwy przyszłej wielkiej armji, dla której Reichswehra tworzyła właściwie tylko kadry. Żądanie koalicji uniemożliwia wykonanie tych planów.

## Niemiecki minister spraw zagr. Stresemann usiłuje uspokoić Polskę

**Berlin,** 19 maja (PAT). W mowie swojej, wygłoszonej w Reichstagu, minister spraw zagranicznych Stresemann dwukrotnie rozwodził się o stosunkach Niemiec do Polski. Minister Stresemann stwierdził, że dotychczasowe pertraktacje z Polską dotyczyły obrotu towarów i doprowadziły w wielu punktach do porozumienia. Przy tej sposobności **zaprzeczył minister twierdzeniom prasy polskiej, jakoby Niemcy przewlekały rokowania handlowe,** przeciwnie Niemcy nie zaniedbały niczego, aby rokowania **o ile możności przyśpieszyć(?).** W najważniejszych kwestjach jak np. w **sprawie osiedlania się** — oświadczył min. — **istnieją olbrzymie trudności z powodu stanowiska Polski względem osiedlających się w Polsce Niemców.** To stanowisko Polski ujawniło się zwłaszcza w ostatnich czasach kilkakrotnie. Wspomnę tylko — dodał minister, — postępowanie Polski wobec niektórych niemieckich szpitali i fundacyj dobroczynnych. Wobec tego rodzaju postępowania plan zawarcia traktatu handlowego jest bardzo utrudniony i nie można jeszcze wyniku rokowań przewidzieć.

Omówiwszy kwestję rozbrojenia i zabezpieczenia **pokoju,** wywodził dalej Stresemann: Rozstrzygające pytanie, które stanowi rdzeń naszego stosunku do sojuszników leży w tem, czy kwestje bezpieczeństwa rozważą oni sami czy **ze współudziałem Niemiec.** Niemcy stoją na stanowisku, że rozstrzygnięcie tej kwestji bez udziału Niemiec równa się rozstrzygnięciu skierowanemu **przeciwko Niemcom.** Propozycje uczynione ostatnio przez Niemcy aljantom, były sumą wszystkich dawnych propozycyj. Chcieliśmy przez to stworzyć podstawę do rokowań i zdziwiło nas wielce, że po ogłoszeniu naszych propozycyj pewna część prasy zagranicznej ostro protestowała przeciwko domniemanemu agresywnemu wystąpieniu naszemu, skierowanemu rzekomo **przeciwko Polsce.** Prasa polska twierdziła nawet, że dążymy **do czwartego rozbioru Polski,** że naszym zamiarem jest napaść na naszych sąsiadów na wschodzie. — Wszystko to czyniono dlatego, że granice wschodnie nie wciągnęliśmy do paktu gwarancyjnego. Nawet rozdział naszego memorjału, w którym oświadczamy gotowość zawarcia ogólnych umów arbitrażowych z rozmaitemi państwami uważany jest **za agresywną politykę względem Polski.** O ile nie mamy tutaj do czynienia z absolutną nieznajomością istoty umowy arbitrażowej, to musimy uważać to za świadome fałszowanie umów arbitrażowych — ciągnął Stresemann — któreśmy zawarli z całym szeregiem państw i które także inne państwa między sobą zawierały. Mam wrażenie, że w ostatnim czasie owa fałszywa krytyka ustąpiła miejsca rozsądnemu traktowaniu sprawy. Ze stanowiska naszego w sprawie granic wschodnich nie czyniliśmy nigdy ani publicznie ani w rozmowach dyplomatycznych żadnej tajemnicy. **Niema w Niemczech nikogo, któryby szczerze mógł powiedzieć, że granice na wschodzie wytknięte wbrew przepisom o samostanowieniu narodów, mogłyby pozostać niezmienionemi i dlatego Niemcy nie mogą uznać żadnego takiego uregulowania kwestji bezpieczeństwa, któreby zawierało ponownie uznanie tej granicy.** Do zmiany jednak granic wschodnich **nie mają ani siły ani ochoty.** W tym względzie powołuje się minister na enuncjacje, poczynione przez Hindenburga w charakterze rzeczoznawcy wojskowego w znanym wywiadzie Reutera.

## Długi państw europejskich w Stanach Zjednoczonych

**Wiedeń,** 19 maja (PAT). »Der Morgen« donosi z Waszyngtonu, w związku z notą Białego Domu do dłużników Stanów Zjednoczonych, że ogłoszona została następująca lista długów łącznie z procentami do dnia 31 grudnia 1924 r.: Francja 4.137,224.354 dolary, Włochy 2.097,347.121 dol., Belgja 471,823.713 dol., Czecho-Słowacja 167,523.439 dol., Jugosławja 64,139.050 dol., Rumunja 45,605.447 dol., Grecja 17,250.000, Łotwa 6,389.092 dol. Finlandja spłaciła swój dług w wysokości 8,555.000 dol. (Anglja i Polska nie zostały wymienione zapewne z tego powodu, że oba te państwa zawarły już ugodę ze Stanami Zjednoczonemi i spłacają swoje długi ratami umówionemi. Przyp. red.)

## [illegible] kopalni Dortfel. [illegible] 18.000 kg. środków wybuchowych

**Berlin,** 19 maja (PAT). Wolff donosi o katastrofie w kopalni Dortfeld następujące szczegóły: **zabite 44 osoby, 25 odniosło liczne rany, w tem 6 osób ciężkie, zaś 43 wydobyto.** Eksplozja wybuchła w magazynie, w którym w czasie wybuchu znajdowało się **18.000 klg. środków wybuchowych.** Strat narazie nie można ustalić. Pogrzeb ofiar odbędzie się prawdopodobnie w środę.

## Krassin komisarzem ludowym dla spraw handlu zagranicznego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 19 maja. »Tageblatt« donosi z Moskwy, że **Krassin ma być odwołany z Paryża i objąć stanowisko komisarza ludowego dla spraw handlu zagranicznego.**

---

Z SALI KONCERTOWEJ I TEATRÓW.

## Z sali koncertowej

### MIKOŁAJ ORŁOW, PIANISTA.

Jednym z najwięcej sukcesowych pod względem artystycznym recitalów bieżącego sezonu był niewątpliwie ten ostatni: Mikołaja Orłowa, jaknajlepiej w pamięci naszego miasta zdawna zapisanego i zawsze tak miło wyczekiwanego. W pierwszym już punkcie programu, w Bachowskiej Fantazji i Fudze zarysowała się wyraźnie niezwykła indywidualność koncertanta. Zabłysła więc całym swym blaskiem najczystszego szlifu i najwyższego stopnia jego technika wirtuozowska, subtelnem, kobiecem niemal, uderzeniem wydobywająca z instrumentu przepiękny, iście Bachowski, jędrny, miękki, lecz nie za słodki ton, po mistrzowsku modulowany w pianach i pianissimach, w których w zachwyt wprawia koronkową precyzją, oraz znakomitą imitacją dźwięku organowych rejestrów, à la Bussoni, d'Albert, czy Backhaus.

Uwidocznił się tu jednak zaraz i defekt tej techniki w formie niedociągnięć w dziedzinie kontrastowania wyższych natężeń dynamicznych i podkreślanie akcentów Orłowa, której zasadniczym rysem jest jakaś eteryczna subtelność, z jaką ujmuje wszystko i przeprowadza swoje koncepcje, pozbawione za to tak często szerszego oddechu, rozmachu, głębokości, jak się to uwidoczniło w tymże Bachu i później w rzadko grywanym Chopinowskim polonezie Es-dur, bynajmniej w jego wykonaniu nie przemawiającym „rycerskością i bólem historycznym“ Polski. Indywidualność koncertanta zda się stronić od wszystkiego, co ostrzejsze i gwałtowniejsze, stąd niedopisuje w kształtowaniu momentów dramatycznych, wypadających blado i bez silniejszego wyrazu.

Niezrównanym jest natomiast Orłow jako wykwintny piewca poetycznej minjatury i lirycznych nastrojów Schumanna czy Chopina, w których imponuje doskonałością zespolenia prostoty i szczerości z wytwornością i gracją. Wykonanie np. takiej Modulanty, pasażów-leggiero i wspaniałej oktawowej części środkowej (w Des-dur) Chopinowskiej najgenjalniejszej Etudy Fis-dur, należy do rzadkości u najwybitniejszych nawet interpretatorów Chopina.

Jest też Orłow jego odtwórcą świetnym, choć znacznie innym, niż np. Śliwiński, czy Michałowski i mimo, że w osiągnięciu zupełnej doskonałości przeszkadzają mu wspomniane wyżej ujemne strony jego talentu, które z wiekiem i rozwojem artystycznej dojrzałości znikną niewątpliwie. Wtedy będzie olśniewał świat tak, jak to już się mu dziś udaje w zakresie czysto wirtuozowskiego efektu, czego dał onegdaj dowód brawurową techniką sekstową, oktawową i niezawodnością trafiania w arcytrudnych, a tak oryginalnych Brahmsowskich Warjacjach na temat Paganiniego.

Jul. Św.

## Z teatrów warszawskich

### AEROPLANEM... NA PREMJERĘ W „QUI PRO QUO“.

Skrzydła Ikara, którym powierzyłem przed paru dniami — przyznać się muszę: po raz pierwszy w życiu — mą ziemską powłokę, zaniosły mnie przypadkowo na premjerę sympatycznego teatrzyku „Qui pro Quo“. Un coup d'oeuil z punktu obserwacyjnego, którym był uprzejmie mi przez dyrekcję udzielony dziwnie niewygodny taburet, — przekonał mnie dowodnie, że to premjera. Literaci, dziennikarze, aktorzy, malarze, ani szpilki byś nie wsadził, tak było pełno. Pomyślałem sobie ze satysfakcją, — aha, są jednak chwile w życiu teatru, gdzie „wata“ może być pożądaną i z uczuciem wzmożonego samopoczucia skierowałem wzrok na widownię.

Mój sąsiad, młody literat warszawski, objaśnił mnie, że pod figlarnemi pseudonimami autorskiemi rewietki „Humpa-Humpa“ kryje się spółka Tuwim-Włast-Tom, co na jego osobistą odpowiedzialność niniejszem wyjawiam. Mogli ją byli śmiało podpisać oficjalnie, pleno nomine, bo jest po pierwsze doskonała, a po drugie w tego rodzaju twórczości nie bierze się zbyt ściśle komu to lub owo „zwędzono“, byle się to stało zgrabnie i inteligentnie. Humpa-humpa (Oh, Madame!) jest piosenką równie bezpretensjonalną jak melodyjną z repertuaru Maurycego Chevalier'a, a przetransponowana na polskie brzmi „Och, panienko!...“ Ona to dała tytuł rewietce „Qui pro Quo“ i pole do popisu pp. Pogorzelskiej i Bodzie w specjalnej odsłonie.

Jeżeli już jestem przy muzyce, zauważyć wypada przemożny wpływ saksofonu i murzyńskości na rytm nowoczesnej piosenki, co jej bodaj nawet za złe nie wychodzi. Napewno takie Chili-bom-bom lub inna humpa nie jest banalniejsza od dajmy na to walca Karasińskiego, a daleko jest od niego rytmiczniejsza i treściwsza.

I poza stroną muzyczną daje się wyczuć silnie wpływ Paryża. Zewnętrzna faktura rewjowa przypomina podobny „groch z kapustą“ Folies-Bergeres, Palace albo Casino de Paris. Jak najwięcej obrazów, jak najefektowniejszych i jak najwspanialszych, pozostających ze sobą w luźnym tylko związku, zdolnych widza oszołomić zarówno jakością, jak i różnorodnością inscenizacji. Przeplatają się nastrój, humor, refleksja, troszkę soli, troszkę pieprzu, wszystkiego według przepisu i miary. Rzecz znana, że publika za tem przepada i kasowo przedstawia się podobna silva rerum najczęściej bardzo korzystnie. Czy nie możnaby znaleźć artystycznie doskonalszej formy dla repertuaru „Qui pro Quo“, to znowu inna sprawa! Że idzie on chwilowo po linji pełnej sali, dziwić się nie można.

Poza poprawnymi, jak zwykle Lawińskim i Tomem (Moryc Macemacher i Adolf Szelmusiewicz „nadzwyczajni delegaci dolarowi“) na wyróżnienie zasługują w pierwszym rzędzie oryginalne „Ręce“ w wykonaniu Ordonki, pantomina „Porcelana holenderska“ i popularne „Chili-bom-bom“. W pierwszym rzędzie, to znaczy, że już w drugim, wymienić wypada dowcipną inscenizację „Och, panienko!“, „Hej panie żołnierz“ z Bodem i przemiłą Pogorzelską i efektownie oślepiającego „Citroena“. Zresztą wszystko było dobre i na miejscu z wyjątkiem może jednego „Dowcipu angielskiego“ i „Knock-out“, psującego ogólny charakter rewjowy. Z wykonawców wybijają się aktorsko na pierwszy plan Pogorzelska, Bracka i Jarossy. — Każde w innym stylu, każde o wybitnej indywidualności i inteligencji stanowią cenną podporę „Qui pro Quo“.

Emjot.

———o———

# O Szkole twórczej

**Wrażenia i refleksje z podróży pedagogicznej.**

III.

OBECNE STUDJA NAUCZYCIELSKIE.

Praca i nauka w szkole twórczej wymaga też głębszego niż dotąd przygotowania nauczycieli. Równolegle z budowaniem nowego systemu edukacyjnego zmienia się też i sposób kształcenia przyszłych nauczycieli. W państwach zachodnich, w szczególności w Niemczech, dokonuje się obecnie likwidacja seminarjów nauczycielskich, nie otwierają niższych kursów tak, że ostatnia matura seminaryjna odbędzie się za dwa lata.

Istniejące seminarja przekształcone zostały na 6-cioklasowe szkoły średnie ogólno-kształcące, a nowe pokolenie nauczycieli odbywa już swe studja w znakomicie zorganizowanych Instytutach Pedagogicznych, pozostających w pewnym związku z uniwersytetami. Sudja zawodowe nauczycieli szkół elementarnych trwają w Instytucie po skończeniu gimnazjum jeszcze 2—3 lat.

W szkołach doświadczalnych uczy zespół wybitnych nauczycieli, którzy dobrowolnie zgłaszają się tu do pracy, a władze szkolne pozostawiają im jak najdalej idącą swobodę w stosowaniu metod i w opracowywaniu programów. Na częstych zebraniach dyskusyjnych, w których biorą żywy udział i rodzice, rozważa się najważniejsze zagadnienia wychowawcze. — Nauczyciele szkoły twórczej ogłaszają wyniki swych doświadczeń, pobudzając w ten sposób liczne koła kolegów do podejmowania podobnych prób i reform.

W niektórych szkołach odnosi się nawet wrażenie pewnego zamętu, ciągłego szukania i niejeden pomysł, niejedna próba nie dają pożądanych i spodziewanych wyników. Mimo zawodów, doznawanych od czasu do czasu, objaw ten jest dowodem życia, intensywnej pracy, ścierania się poglądów i idej, szukania coraz lepszych dróg, które doprowadzą z czasem do doskonalszych form wychowania człowieka. Tam, gdzie się zagnieździł szablon i bezmyślne stosowanie narzuconych metod, istnieje skostniałość i martwota; lepsze tedy czasowe błądzenie i szukanie, niż stan takiej martwoty.

CZYNNIKI RZĄDOWE, A SZKOŁA TWÓRCZA.

Rządy popierają usilnie prace nauczycielstwa około doskonalenia systemu edukacyjnego i w swoich zamierzeniach reformatorskich na polu szkolnictwa obierają najwłaściwszą drogę: tworzą szkoły doświadczalne znakomicie wyposażone, powierzają obowiązki w tych szkołach wybitnym pedagogom, organizują zwiedzanie nowych szkół przez grupy nauczycieli z różnych stron kraju, a dopiero po takiem przygotowaniu następuje ujęcie dokonanych reform w pewne normy i stopniowe rozpowszechnianie w innych szkołach kraju.

Inspektorzy i wizytatorzy są również obowiązani do zwiedzania szkół doświadczalnych, do studjowania nowych prądów w pedagogji, do współpracy z nauczycielstwem. Oczywiście wizytacje takie nie mają charakteru kontroli, ale idzie głównie o to, aby członkowie administracji szkolnej mieli możność zorjentowania się w przeprowadzanych reformach wychowawczych, aby ułatwiali nauczycielstwu pracę w szukaniu lepszych dróg i metod pedagogicznych. To też konferencje powizytacyjne mają tu przeważnie charakter dyskusyjny, a o narzucaniu poglądów metodycznych i wychowawczych mowy być nie może.

RODZICE, JAKO CZŁONKOWIE NOWEJ SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ.

W pracy około tworzenia szkoły współczesnej biorą żywy udział rodzice, którzy mają wybitny wpływ na bieg spraw wychowawczych. — Przez swych przedstawicieli biorą udział w posiedzeniach rad pedagogicznych z głosem stanowczym, mogą być obecni na lekcjach nauki w szkole, zbierają się często w gmachu szkolnym. Na t. zw. »wieczorach rodzicielskich« bywają poruszane różne tematy w sprawie wychowania. Przytoczę tu niektóre zagadnienia, omawiane na zebraniach rodziców: rozwój fizyczny dziecka, znaczenie wycieczek naukowych, praca ręczna w szkole, nauka rzeczy ojczystych, o lekturze i książkach dla młodzieży, porada zawodowa, karta indywidualności czy cenzury, o szkołach nowego typu itp.

Rodzice dbają też bardzo o materjalne potrzeby szkoły. Spotyka się pod tym względem dużą ofiarność. Ojciec-malarz odnawia sale szkolne, stolarz sprawia bezinteresownie niektóre sprzęty i pomoce naukowe, w jednej szkole w Bremie pokazywał mi kierownik pianino, sprawione sumptem rodziców.

Wspólne usiłowania nauczycieli i rodziców przygotowują grunt pod budowę nowego gmachu edukacji. W szkole twórczej wychowywać się będą pokolenia, zdolne do podjęcia zadań nad zorganizowaniem społeczności wolnych narodów, rywalizujących w wytwarzaniu niezniszczalnych wartości ducha ludzkiego.

Henryk Rowid.

## Walne zgromadzenie Tow. Dziennikarzy Polskich

W niedzielę odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich pod przewodnictwem redaktora Bron. Laskownickiego, który przedstawił w zwięzłych słowach stan funduszów Towarzystwa i prace wydziału w roku ubiegłym oraz plany na przyszłość. Towarzystwo wypłaca 4 emerytury i 16 pensyj wdowich, podwyższając je niemal co parę miesięcy. Wreszcie poświęcił prezes gorące słowa wspomnienia zmarłym członkom rzeczywistym Towarzystwa śp. Lewickiemu, Zipserowi i Stasiakowi, oraz członkowi wspierającemu śp. Leopoldowi Baczewskiemu. Obecni wysłuchali słów jego stojąc.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia przez sekretarza dr Hartleba, dr Nittman imieniem komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie wydziałowi i skarbnikowi absolutorjum z rachunków. Uchwałę powzięto jednogłośnie, poczem na wniosek wydziału przedstawiony przez Michała Rollego, walne zgromadzenie nadało wśród gorących oklasków **godność członka honorowego** znakomitym pisarzom **Reymontowi i Żeromskiemu**, oraz znanemu poecie, członkowi założycielowi Towarzystwa, **Stanisławowi Rossowskiemu**.

Przystąpiono do wyborów uzupełniających. **Członkami wydziału** zostali ponownie wybrani Bolesław Lewicki, Stanisław Rossowski oraz Leopold Szenderowicz, a ponadto Aleksander Medyński i Lewartowski. **Członkami Komisji** rewizyjnej z grona członków rzeczywistych dyr. Karola Grodkiego, z grona członków wspierających dyr. Banku Hipotecznego, dr Marjana Boziewicza. Ponadto wybrano, jak to bywało w latach przedwojennych, osobną komisję przedsiębiorstw, powierzając jej przewodnictwo dyr. Karolowi Grodkiemu.

## Przyjazd Curie-Skłodowskiej Instytut radowy

Z Warszawy piszą nam:

W pierwszych dniach czerwca przyjeżdża do swego rodzinnego miasta Warszawy, honorowa jego obywatelka, jedna z największych uczonych świata, Marja Skłodowska-Curie, aby w dniu 7 czerwca własnoręcznie wmurować pierwszą cegłę pod fundament Instytutu radowego jej imienia. Instytut ten, będący pod stałą kontrolą ścisłej nauki, będzie miał głównie na celu walkę z rakiem i został pojęty przez polskie społeczeństwo jako dar narodowy od rodaków dla genjalnej uczonej.

Oprócz bezpośredniej korzyści dla chorych, będzie on stale świadczył światu, skąd jest rodem ta, która tyle sławy Polsce przysporzyła. Dzień 6 czerwca będzie triumfalnem świętem polskiego genjuszu. **Cały naród musi wziąć w niem udział.** Wszyscy ci, którzy dotąd zwlekali ze złożeniem ofiary na rzecz instytutu, winni zrobić to czemprędzej składając ją w redakcji »Kurjera Warszawskiego«, P. K. O. na Nr. 9535, albo wreszcie w głównym komitecie Daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie, Warszawa, Nowy Świat 21.

Każde miasto, każda gmina, każdy sejmik powiatowy, każda szkoła, każda firma handlowa i przemysłowa, każde zrzeszenie, każda większa instytucja, powinna stać się członkiem założycielem (1.000 zł.), albo zakupić kilka cegiełek po 100 zł. Nazwiska będą uwidocznione w obrębie gmachu, świadcząc o solidarnym narodowym czynie.

## Poeta w maju

**Kwiatki! ach dajcie mi**
**Sonety trzy**
**I cztery rondinelle.**
**Bo płacą tak niewiele...**
**Ach! ty różyczko pierwsza!**
**Ileż za cię od wiersza**
**Redaktor zechce dać?**
**Kwiatki powiedźcie mu,**
**Że nie znam w nocy snu**
**Lecz błądzę, chodzę ja tu,**
**Szukam natchnień tematu!**
**Kwiatki powiedźcie mu,**
**Że trza mi złotych dwu!....**

**Mig.**

# KRONIKA

Kraków, 19 maja.

## Uczczenie setnej rocznicy urodzin Charcota

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Charcota, twórcy nowoczesnej neurologji, najznakomitszego po Pasteurze lekarza, jakiego wydała Francja, — wydział lekarski uniw. warszawskiego uchwalił nazwać jedną z sal kliniki chorób nerwowych imieniem Charcota. Dla podniesienia tej chwili odbyła się 17 bm. w udekorowanej sali wykładowej uroczysta akademja kliniczna pod przewodnictwem rektora uniwersytetu, przy współudziale profesorów wydziału lekarskiego, lekarzy naczelnych szpitali warszawskich, asystentów klinik i młodzieży. Przemawiali dr Pułaski, prof. Orzechowski i dziekan wydziału lekarskiego prof. Czubalski.

## Próbne loty polskich samolotów bezsilnikowych

Z Gdańska donoszą:

Wczoraj odbyła się w Oksywji uroczystość próbnych wzlotów szybowców, tj. **samolotów bezsilnikowych, zbudowanych przez polskich konstruktorów.** W uroczystości wziął udział prezes komisji morskiej poseł Załuska, wicemin. kolei Eberhardt, dyrektor departamentu M. K. Ż. Czapski, generalny adjutant prezydenta gen. Zaruski i inni. Pierwszego dnia z powodu słabego wiatru wzloty się nie odbyły.

## Masowe aresztowanie komunistów

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w godzinach wieczornych warszawska policja polityczna dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, śledzonych od dawna i podejrzanych o agitację komunistyczną wśród robotników rolnych. Wywiady policyjne doprowadziły do mieszkania jednego ze znanych komunistów przy ul. Waliców 12, gdzie miało się dziś odbyć tajne posiedzenie. W momencie wejścia policja zastała 12 osób przy obradach. Z zabranych dokumentów okazało się, że wszyscy są członkami wydziału rolnego polskiej partji komunistycznej. W lokalu dokonano gruntownej rewizji, przyczem znaleziono wiele bibuły, materjałów i literatury komunistycznej, zakopanej w ziemi w ogródku.

Wśród dokumentów natrafiono na listy z Moskwy, między innymi **list Dąbala do posła Sochy z grupy Bryla.** Nadto znajduje się tam dokument od wszechrosyjskiego ziemskiego urzędu z podpisem Kalinina, zawiadamiający o wyasygnowaniu dla robotników rolnych w Polsce 50 miljonów rubli. Nadto znaleziono przygotowane do kolportażu odezwy frakcji komunistycznej w Polsce do ludności wiejskiej, żądające natychmiastowego wydania ziemi bezpłatnie i utworzenia komunistycznych komitetów. Wśród haseł zapowiedziane jest, iż w niedługim czasie na Belwederze wywieszony zostanie chłopski czerwony sztandar.



## Wiec szewców z Małopolski

A. W. donosi ze Lwowa: W ubiegłą niedzielę odbył się tłumny wiec rękodzielników szewskich z całej Małopolski, przy udziale delegatów z Krakowa, Przemyśla, Stanisławowa, Tarnopola i Złoczowa. Na wiec przybyli między innymi: poseł Chaciński i senator Thullie. Poszczególni mowcy żądali zakazu przywozu obuwia zagranicznego, oraz nałożenia podatku na zagraniczne wyroby luksusowe, które przynoszą 20—30 proc. czystego dochodu detalistom. Mowcy przedstawiali, iż na skutek dowozu obuwia zagranicznego wzrosło bezrobocie wśród szewców i dał się zauważyć upadek w tej gałęzi rzemiosła. Domagano się również oddawania zamówień wojskowych, szewcom cywilnym i protestowano przeciwko wyrobowi obuwia przez więźniów.

MINISTER ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 7'45 wieczorem przybył z Brzeźnicy do Krakowa państw. statkiem „Dunajec" p. minister robót publicznych Rybczyński w tow. referenta sejmowego posła Romockiego, który odbywa podróż inspekcyjną po województwie krakowskiem.

Przy przystani na Groblach oczekiwali ministra wojewoda krakowski Kwaśnikowski z sekretarzem prezyd. Stankowskim, starosta dr Bal, dyr. policji dr Styczeń i personal urzędniczy tut. okr. dyr. robót publicznych.

W podróży towarzyszyli ministrowi dyr. okr. robót publicznych inż. Dudek z nacz. wydz. wodnego inż. Jarosławiecki, dyr. dróg wodnych inż. Czarnowski i insp. rzek inż. Poźniak.

Minister i poseł Romocki zamieszkali w województwie.

ŚWIĘTO WNIEBOWSTĄPIENIA I DRUGI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT WOLNE OD PRACY Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, który wypada we czwartek 21 bm., pomieszczony jest w spisie uroczystych świąt Rzpltej i jako taki, wolny będzie od pracy. Drugi dzień Zielonych Świąt, tj. 1 czerwca, przywrócono do liczby świąt uroczystych.

OZIĘBIENIE. Po kilku upalnych dniach nastąpiło dziś znaczne oziębienie powietrza. Widocznie Serwacy i Bonifacy upomnieli się o swoje prawa.

MNOŻNA NA CZERWIEC. Z Warszawy donoszą: Celem ustalenia mnożnej na czerwiec, urząd statystycz. dokonał dziś obliczenia cen artykułów pierwszej potrzeby w czasie od 15 kwietnia do 15 maja. W porównaniu z poprzednim okresem zaznaczyła się zniżka 2'86%, wskutek czego mnożna, która w poprzednich miesiącach wynosiła 41 groszy, będzie zmniejszona na czerwiec do 40 groszy.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE DZIECI przeciw ospie odbywać się będzie w Klinice chorób dziecięcych (szpital św. Ludwika, Strzelecka 2) w każdy piątek między godz. 11—12 przed poł. począwszy od 22 maja br.

ZAMYKANIE PARKU DRA JORDANA. Zarząd ogrodów miejskich zawiadamia, że park dra Jordana jest zamykany o 10 wieczorem, przebywanie więc publiczności w parku po tej godzinie jest wzbronione.

KURSA DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Kuratorjum krakowskie donosi: W roku szkolnym 1926-27 będzie czynna w Krakowie grupa geograficzno-przyrodnicza państw. wyższego kursu nauczycielskiego dla nauczycieli szkół powszechnych. Przyjęci mogą być nauczyciele(ki) posiadający oprócz matury seminarjalnej (I-szy egzamin naucz.) także egzamin kwalifikacyjny, którzy przed 1 września 1926 nie przekroczą 35 roku życia. Podania należy wnosić do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego drogą służbową najpóźniej do 10 czerwca.

KOLONJE NAUCZYCIELSKIE NA HELU I BUKOWINIE. Sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska" naucz. urządza w miesiącu lipcu i sierpniu kolonję nad pełnem morzem i w Tatrach. Przyjmowane mogą być również osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia do 31 maja przyjmuje Sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska" naucz., Rynek gł. 29, II p.

STRASZNA ŚMIERĆ POLICJANTA NA POSTERUNKU. Dziś o godz. 8'30 post. Władysław Maziarski z posterunku policyjnego na dworcu towarowym, pełniąc służbę na torze kolejowym, dostał się przez nieostrożność między zderzaki i poniósł śmierć na miejscu. Zmiażdżone kompletnie zwłoki przewieziono trupiarką do medycyny sądowej.

ROZPRAWA PRZECIWKO ISSEPIEMU, oskarżonemu o nadużycia seksualne, odbędzie się jutro przed zwykłym trybunałem w tut. sądzie okr. karnym. Rozprawa będzie tajna.

SPRAWA RYMPLÓW. Śledztwo przeciwko braciom Rymplom, aresztowanym swego czasu przez władze policyjne o podpalenie swego magazynu z materjałami palnemi, toczy się dalej w tut. sądzie okr. karnym.

NAPAD RABUNKOWY. Krakowską eksp. śledczą pod „Telegrafem" zawiadomiono, że przed kilku dniami wieczorem wracali Tomasz Pikuła i żona jego Zofja z odpustu w Trzebini do domu w Nieporożu w pow. chrzanowskim. W drodze między Trzebinią a Bolęcinem przyłączył się do nich nieznany mężczyzna i szedł z nimi aż do lasu pod Bolęcinem. W lesie osobnik ów zażądał od Pikułów rzeczy, które Pikułowie zakupili na odpuście. Gdy Pikułowie odmówili jego „życzeniu" — ten rzucił się na Pikułę, przewrócił go na ziemię i począł kopać nogami, następnie uraczył kilkoma kułakami w głowę Pikułową tak, że ta upadła na ziemię i poczęła wołać ratunku. Na krzyk Pikułowej zbiegli się ludzie, na widok których osobnik ów zbiegł. Okazało się, że sprawcą napadu **był niejaki Jan Kaczmarczyk, którego policja aresztowała.**

UJĘCIE WŁAMYWACZA. Aresztowano Adama Szaraja, Stanisława Chachłowskiego i Semlaka Stanisława, którzy włamali się do mieszkania Tobiasza Lieblicha przy ul. Wielickiej i skradli garderobę wartości 750 zł. i gotówkę 120 zł.

# Z kraju

ZJAZD LITERACKI W WARSZAWIE. We czwartek, rozpocznie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd związków literackich w Polsce. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele związków literackich z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna itd. Zjazd potrwa trzy dni.

WYJAZD BALETU OPERY WARSZAWSKIEJ DO PARYŻA. Z Warszawy telefonują nam, że w dniu 3 czerwca wyjedzie do Paryża 20 osób baletu warszawskiego celem wzięcia udziału w specjalnem przedstawieniu polskiem. Wraz z baletem wyjedzie do Paryża dyrektor opery Młynarski i wicedyrektor teatrów miejskich, Górecki.

OBNIŻENIE CEN HOTELOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, właściciele kilkudziesięciu hoteli warszawskich zgodzili się, pod presją komisarjatu rządu, na obniżenie cen do 40 proc. Hotele, które tej zniżki nie przyjęły, będą pociągnięte do odpowiedzialności za lichwę hotelową.

TRAGEDJA HR ŁUBIEŃSKIEJ. Z Warszawy donoszą 18 bm.: W jednym z numerów hotelu „Metropol" przy ul. Marszałkowskiej, zamieszkała od pewnego czasu młoda i wytworna dama o nazwisku hr Mili Łubieńskiej. Dziś nad ranem w pokoju jej rozległ się strzał. Gdy zaalarmowana jego odgłosem służba pospieszyła do pokoju, zastała Łubieńską ociekającą krwią i dającą słabe oznaki życia. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przybyciu stwierdził niebezpieczną ranę postrzałową zadaną w okolicę serca. Łubieńską w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie walczy ze śmiercią.

Historja Łubieńskiej jest pełna tragedji: Łubieńska jest wdową po głośnym swego czasu Łubieńskim vel Zawidowskim, który jako oficer roztrwoniwszy na hulankach pieniądze skarbowe został przez sąd skazany na karę śmierci i rozstrzelany. Po straceniu męża Ł. pędziła żywot bardzo ciężki. Powodem targnięcia się jej obecnie na życie, była między innemi także nieszczęśliwa miłość.

NIEPOŻĄDANI GOŚCIE NA TARGU POZNAŃSKIM. Z Poznania donoszą: W okresie V Targu poznańskiego, wśród niezmiernie wzmożonego ruchu, łatwo można było zauważyć napływ najrozmaitszych podejrzanych osób, zwłaszcza zaś rzucała się w oczy ogromna liczba dam lekkich obyczajów, najwidoczniej przybyłych tu na gościnne występy z innych miast Polski. Obecnie policja poznańska podsumowała bilans tygodnia targowego: prócz znacznej liczby owych eleganckich dam aresztowano 22 złodziejów kieszonkowych, pochodzących bez wyjątku z poza Poznania, przeważnie z Łodzi i Warszawy.

UROCZYSTE OTWARCIE PRZYSTANI POLSKIEGO KLUBU WIOŚLARSKIEGO odbyło się 18 bm. w Gdańsku w obecności władz polskich cywilnych i marynarskich.

NOWA PODRÓŻ STATKU „LWÓW". Z portu w Gdyni wyjechał statek szkolny marynarki handlowej „Lwów". Statek, na którego pokładzie znajdują się absolwenci szkoły morskiej w Tczewie, odbędzie podróż do Anglji, Francji, Portugalji, ewentualnie do Włoch. „Lwów" wiezie także ładunek 1000 ton dębowych pokładów kolejowych dla Anglji.

MANIFESTACJA DLA RED. M. ROLLEGO. Ze Lwowa donoszą 18 bm.: Dzisiaj w południe współpracownicy „Gazety Lwowskiej" i „Porannej", obecni w lokalu redakcyjnym byli świadkami pięknej manifestacji, urządzonej dla ich kolegi redaktora Michała Rollego. Dwaj delegaci Tow. nauczycieli szkół średnich z Krzemieńca imieniem tego Towarzystwa oraz Liceum Krzemienieckiego, złożyli p. Rollemu hołd i podziękowanie za rozsławienie i spopularyzowanie w Polsce Liceum Krzemienieckiego przez ogłoszenie drukiem „Aten Wołyńskich". Delegaci w serdecznem przemówieniu zaprosili autora wspomnianego dzieła do wzięcia udziału w zjeździe dziennikarzy polskich w Krzemieńcu w dniach 21 i 22 bm.

PROCES PRZECIWKO DROWI SOŁOWINCE. Dnia 26 bm. przed trybunałem przysięgłych we Lwowie odbędzie się rozprawa przeciwko dr Sołowince, b. ministrowi w gabinecie Petruszewicza, oskarżonemu o zdradę stanu i nieprawne przekroczenie granicy polskiej. Podczas pierwszej rozprawy Sołowinkę skazano na 4 lata więzienia, lecz wyrok ten skasowany został przez sąd najwyższy.

DWAJ CHŁOPCY CIĘŻKO RANNI EKSPLODUJĄCYM GRANATEM. Onegdaj we Lwowie 7-letni Bernard Kupferschmied i Abraham Peps, lat 6, na strzelnicy wojskowej znaleźli granat ręczny. Przynieśli go do domu i tu próbowali młotkiem rozbić znalezioną „kulę". Po kilkakrotnem uderzeniu nagle granat eksplodował, a detonacja zaalarmowała okolicznych domowników. Skutki eksplozji były straszne. Obaj chłopcy tarzali się w kałuży krwi. Doznali oni poparzenia na twarzy i rękach oraz licznych zranień. Kupferschmied stracił nawet palec wskazujący u prawej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło ich w stanie ciężkim do szpitala.

OHYDNY GWAŁT, DOKONANY NA KOBIECIE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM. Onegdaj we Lwowie dwaj mężczyźni, przechodzili wieczorem od strony Kleparowskiej koło cmentarza żydowskiego w towarzystwie służącej Heleny Chyłkównej i zostali napadnięci z nienacka przez podmiejskich nożowców, Stanisława Prochaskę i jakichś dwóch bliżej nieznanych awanturników, którzy z nożami w rękach rzucili się na nich. Nożowcy załatwili się szybko ze spokojnie przechodzącem trojgiem osób. Baranowskiego położyli na trawie i zagrozili mu przebiciem na wypadek, gdyby usiłował stawiać opór, a Chyłkówną powlekli w stronę cmentarza, gdzie dopuścili się na niej gwałtu. Chyłkówna pod wpływem przejść dostała ataku nerwowego i przewiezioną została do szpitala powszechnego. Jeden ze sprawców, **Prochaska, pomocnik kowalski, został aresztowany.**

SKAZANIE GŁUCHONIEMEGO NA ŚMIERĆ. W Tarnopolu wydarzył się pierwszy wypadek skazania na śmierć głuchoniemego Karola Czupurę, oskarżonego o zabójstwo 14-letniego chłopca.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY HUTNICZEJ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. W sobotę odbyło się w Dąbrowie Górniczej poświęcenie nowego gmachu szkoły górniczo-hutniczej. Przybyli liczni reprezentanci władz z Kielc, Sosnowca, Warszawy, Krakowa i Katowic, miejscowe obywatelstwo, władze szkolne, administracyjne, organizacje społeczne itd.

JUBILEUSZ GIMNAZJUM W DĘBICY. Dnia 21 czerwca br. uczci państwowe gimnazjum w Dębicy 25-letnią rocznicę swego istnienia uroczystym obchodem, połączonym z I. zjazdem wszystkich b. uczniów. Na program uroczystości złożą się: uroczyste nabożeństwo, uroczysta akademja w auli gimn., wspólny obiad w sali Sokoła, raut w sali Sokoła. Komitet, przygotowujący uroczystość, zaprasza wszystkich dawniejszych uczniów i nauczycieli wraz z rodzinami do udziału w uroczystości.

Ze względu na zamiar wydania książki pamiątkowej, prześlą wszystkie interesowane osoby fotografje osobiste i grupowe, oraz podadzą bezzwłocznie potrzebne do zestawienia daty swoje własne i kolegów im znanych, a dziś nieżyjących. — Wszystkie zgłoszenia uczestnictwa wraz z wkładką 15 zł. na koszta urządzenia jubileuszu należy przesłać do końca maja br. na ręce ks. Błażeja Kotfisa, kierownika gimnazjum.

NAPAD RABUNKOWY NA PLEBANJĘ. Onegdaj o północy dwaj uzbrojeni w karabiny i rewolwery bandyci dostali się do plebanji w Nowosielcach w przeworskim powiecie. Wycięli diamentem szybę w sieni a rozbiwszy zamknięte drzwi kolbami karabinów wtargnęli do wnętrza. Wpadli bezzwłocznie do sypialni, w której spał proboszcz ks. Józef Ułanowski, którego zmusili do wydania pieniędzy i obrabowawszy inne ubikacje plebanji z kosztowności i pieniędzy uciekli w pola.



Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Występy Ludwika Solskiego stały się wielką atrakcją kończącego się sezonu. Teatr jest codziennie pełny, a entuzjazm słuchaczy przybiera formy, nie widywane w Krakowie. Dziś grane będzie „Dożywocie" po

raz 4. Jutro ukaże się wielki artysta w swojej przepysznej kreacji Wielkiego Fryderyka, którego jest w tej chwili jedynym odtwórcą w Polsce. W innych rolach występują: pp.: Klońska, Bednarska, Zaklicka, Chmielewski (Fryderyk Wilhelm), Krasnowiecki (Biskup Krasicki), Piekarski (Zieten) i i. „Wielki Fryderyk“, który obudził wyjątkowe zainteresowanie grany będzie do końca tygodnia. W święto czwartkowe po południu grana będzie jeszcze raz komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. która pomimo istotnego wielkiego sukcesu musiała zejść z repertuaru wieczornego ze względu na występy L. Solskiego.

TRZY OSTATNIE WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA W „BAGATELI“. „Peer Gynt“ poemat dramatyczny Ibsena z ilustracją muzyczną Griega ukaże się ze znakomitym artystą K. Adwentowiczem w kreacji tytułowej jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj we wtorek 19 bm., w środę 20 bm. i we czwartek 21 bm. o godz. 8 wieczorem.

Pod kierunkiem reżyserskim p. Dobrzańskiego dobiegają końca próby z groteski dramatycznej, słynnego pisarza włoskiego Pirandella „Igraszki ról“.

ASYGNATY ZNIŻKOWE NA PRZEDSTAWIENIA „PEER GYNTA“. Dyrekcja „Bagateli“ chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom inteligencji poznanie Ibsenowskiego „Peer Gynta“, dopuszcza na trzy ostatnie występy gościnne K. Adwentowicza asygnaty zniżkowe.

„DZIKUS“ PO POŁUDNIU. We czwartek 21 bm. w dniu święta Wniebowstąpienia ukaże się po raz ostatni w tym sezonie ta ulubiona komedja, pełna słońca i sentymentu z p. Zofją Barwińską w roli tytułowej i z pp. Sznage-Andruszewską, Wesołowskim, Zbuckim w rolach głównych.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Jutro w „Nowościach“ sensacyjna premjera „Panna Puck“ z E. Gistedt, która w tak krótkim czasie stała się ulubienicą publiczności. W operetce tej E. Gistedt znajdzie wielkie pole do popisu. Balet układu Ciesielskiego „Amazonki“ i „Dzieci holenderskie“. We czwartek po południu po cenach zniżonych „Clocło“ Lehara w znakomitej obsadzie.

### REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 20 bm.: „Fryderyk Wielki“.
Czwartek, 21 bm. po poł.: „Uciekła mi przepióreczka“. wieczorem: „Fryderyk Wielki“.
Piątek, 22 bm.: „Fryderyk Wielki“.

### TEATR „BAGATELA“

Środa, 20 bm.: „Peer Gynt“.
Czwartek, 21 bm. po poł.: „Dzikus“; wieczorem „Peer Gynt“.

### TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 20 bm.: „Panna Puck“.
Czwartek. 21 bm.: „Panna Puck“.

## Ze Świata

TABLICA KU CZCI SZOPENA W MARSYLJI. Dnia 23 bm. odbędzie się w Marsylji uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku hotelu Beauvau ku czci Szopena, który po powrocie z wyspy Majorki zatrzymał się tam przez dwa miesiące Uroczystością zajmują się towarzystwa: Les Amis de la Pologne i Les Amis des lettres.

POGRZEB GEN. MANGINA. Z Paryża donoszą: Pogrzeb generała Mangina odbył się z wielką uroczystością. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu, naczelnicy władz wojskowych, świat dyplomatyczny, ambasador Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego złożył na grobie wielkiego żołnierza francuskiego krzyż Virtuti Militari, jako dowód pośmiertnego hołdu, złożonego przez rząd polski. Gest ambasadora polskiego wywarł głębokie wrażenie na uczestników pogrzebu.

LLOYD GEORGE obejmuje po lordzie Alemby stanowisko wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie.

Z WIEDNIA DO RZYMU W 6 GODZINACH. W niedzielę przed południem odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie linji powietrznej Wiedeń—Celowiec. Dzienniki donoszą, że jest to pierwszy etap do połączenia napowietrznego między Wiedniem a Rzymem. Z Wiednia do Rzymu można będzie przybyć samolotem w ciągu 6 godzin.

NOWA WALUTA NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że na Węgrzech wprowadzona będzie nowa waluta, a mianowicie guldeny i centy. Gulden węgierski będzie mniej więcej równy marce złotej.

HITLER JEDZIE DO RZYMU. Z Monachjum donoszą: W kołach politycznych krążą pogłoski, że Mussolini zaprosił Hitlera do Rzymu. Zaproszenie to łączą tutaj z projektem Mussoliniego założenia międzynarodówki faszystowskiej.

ZAMACH MORDERCZY NA KOMENDANTA POLICJI W LIZBONIE. Dzienniki donoszą, że członkowie czerwonego legjonu usiłowali zamordować komendanta policji z zemsty za deportacje aresztowanych w czasie ostatnich rozruchów. Komendant został ranny. Mimo ran oddał on kilka strzałów do zamachowców, którzy rzucili się następnie do ucieczki. Sąd wojenny został przedłużony do 31 maja.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POLICYJNY Z Nowego Jorku donoszą: Został tu otwarty międzynarodowy kongres policyjny. Mowę powitalną wygłosił londyński prezydent policji. Kierownik policji nowojorskiej Enright wygłosił wykład, w którym powiedział, że w Ameryce znajduje się około 2 miljonów zbrodniarzy. Rocznie mordowanych jest w Ameryce przez zbrodniarzy 10.000 osób.

KATASTROFALNE ZAWALENIE SIĘ DOMU. Z Moskwy donoszą: Z miejscowości Zundedy na Kaukazie zawalił się w czasie wesela gruzińskiego dom, w którym się znajdowało około 400 osób. Przeszło 100 osób poniosło śmierć, wiele jest ciężko rannych.

W RECENZJI Z KONCERTU ORŁOWA wypuszczono następujące wyrazy po słowach „podkreślanie akcentów“: „mocnych, co stoi niewątpliwie w związku z fizjognomją artystyczną“.

**ZMARLI:**

— W Paryżu zmarł na zapalenie płuc wybitny lekarz profesor dr Józef Pawiński, który brał udział w zjeździe lekarskim w Paryżu jako delegat z Warszawy.

— W lwowskim szpitalu garnizonowym zmarł prof. Leon Syroczyński, ogólnie we Lwowie znany ze swej pracy narodowo-społecznej i naukowej, prezes weteranów z 1863 r.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 20 bm. o godz. 8'15 posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym dr Dyboski: „O leczeniu gruźlicy skóry światłem Finsena“ (wykład z projekcjami).

## Ze sportu

### WYNIKI KRAJOWE.

**Toruń.** Zawody o mistrzostwo Polski między Wartą a T. K. S. zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Warty.

**Lwów.** Pogoń—Vrsovice 1:2, na drugi dzień 2:1. Hasmonea—Czarni 3:1 (1:1).

**Łódź.** Turyści—Wisła (komb.) 3:0.

**Warszawa.** Polonia—Slavia (Berno Mor.) 3:3. — Slavia (Berno Mor.)—Warszawianka 4:1.

**Królewska Huta.** Ł. K. S.—Amat. K. S. 3:0 (1:0) Match o mistrzostwo.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE K. O. Z. L. A. Ogółem zgłosiło się do do zawodów 80 zawodników. Na poszczególne kluby wypada: Cracovia 24 Makkabi 14, Wisła 11, A. Z. .S. 9, Legja 7, Jutrzenka 6, Warta (Częstochowa) 5, Sokół 4.

1) Biegi 100 metrów. Startowało 22, finał: 1) Szumiec (Crac.) 11'8 s., 2) Rechowicz (AZS) o 1 metr w tyle. 2) 400 metrów finał: 1) Irblich (Crac.) 57 sek. 2) Bukowski (Crac.). 3) 1500 metrów: Ziffer (Wisła) 4'37'3. 4) 3000 metrów: Sałek (Wisła) 10'11. Skok w dal: Owsiak (Wisła) 5'95. Skok w zwyż: Wahat (Cracovia). Rzut oszczepem: Pobóg (Cracovia) 39'85 m. Rzut dyskiem: Buchała (Cracovia) 33 m., Pobóg (Crac.) 32'92 m. Wyrzut kuli: Irblich (Crac.) 10'22 m.

### WYNIKI ZAGRANICZNE.

**Wiedeń.** Hakoah—Amatorzy 3:0 (1:0). Wacker—Rapid 5:3, Admira—WAC 3:1.

**Praga.** Victoria—Slavia 1:2. D. F. C.—Nuselsky 4:0.

**Budapeszt.** Węgierska drużyna komb.—Bolton Wanderers 4:1 (3:0).

ZAWODY O PUHAR DAVISA. W ostatecznym wyniku zwyciężyła angielska drużyna drużynę polską 5:0. W drugim dniu zawodów Anglja—Polska o puhar Davisa w matchu double Goodfrey—Kingsley, contra Steiner—Kuchar zwycięstwo przypadło po zaciętej walce drużynie angielskiej w stosunku 6:4, 6:2 i 6:2.

CZWARTY BIEG OKRĘŻNY „IL. KURJERA CODZ.“ odbędzie się 24 bm. i zapowiada się niezwykle interesująco. Dotychczas wpłynęło niezwykle wiele zgłoszeń. Między in. Sawaryn, zwycięzca w tegorocznym biegu „Kurjera Polskiego“, Ziffer, Jur, Panicz i wielu innych. Zgłoszenia do biegu należy przesyłać pisemnie do krakowskiego Związku lekko-atletycznego na ręce dra Rudolfa Krajewskiego, Karmelicka 46, I p.

WE CZWARTEK 21 BM. ROZEGRA KRAK. DRUŻYNA MAKKABI zawody z drużyną Pogoń z Katowic, jedną z najsilniejszych drużyn na G. Śląsku.

CRACOVIA WYJEŻDŻA 21 BM. DO LWOWA na zawody z mistrzem Polski Pogonią.

## Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznańskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Jutro Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra Ratajskiego wyjedzie do województwa poznańskiego, gdzie odwiedzi szereg miast w południowych powiatach. Podróż potrwa 3 dni.

## Z pobytu kom. Zimmermanna w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Poseł holenderski w Warszawie bar. Van Aspeck, podejmie dziś w południe śniadaniem komisarza Zimmermanna. Wieczorem komisarz Zimmerann będzie na przedstawieniu w operze.

## Echa dyskusji w Sejmie w sprawie nadużyć w marynarce polskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Minister spraw wojskowych, generał Sikorski, wystosował wczoraj następujący list do posła Anusza:

»W związku z przemówieniem mojem na plenum Sejmu dnia 13 bm. w czasie wyjaśnień, dotyczących marynarki, zapytany przez pana posła, czy pewien wyższy oficer polskiej marynarki jest zawieszony czy też na urlopie, **nie dosłyszawszy nazwiska i sądząc, że chodzi tu o osobę generała Bobrowskiego,** a nie chcąc przerywać wątku mojej myśli, odpowiedziałem jednem słowem: **zawieszony.** Ponieważ, jak wynika ze stenogramu posiedzenia, zapytanie dotyczyło **admirała Porębskiego,** śpieszę wyjaśnić nieporozumienie, **gdyż admirał Porębski nie był zawieszony w służbie, a korzysta jedynie z udzielonego mu 2-miesięcznego urlopu.** Nie przesądza to w niczem ewentualnych zmian w łonie marynarki wojskowej, które są zamierzone w związku z **gruntowną i zasadniczą reorganizacją tej broni,** co od dłuższego czasu jest postanowione równorzędnie **z projektem rozbudowy naszej floty wojennej.** Wyjaśniając powyższe nieporozumienie i dając wyraz prawdzie pozostaję itd.«

W odpowiedzi pos. **Anusz** ogłasza w dzisiejszym »Kurjerze Porannym« **list otwarty do ministra Sikorskiego,** w którym piętnuje szereg nieścisłości i fałszywych wyjaśnień, jakich miał się dopuścić admirał Porębski podczas służby, stwierdzając, że fakty przezeń przytoczone kłócą się z treścią słów ministra. Poseł Anusz kończy swój list następującem zdaniem: »Mniemam, że nietylko ja, lecz całe społeczeństwo polskie oczekuje od państwa szybkich i stanowczych zarządzeń podjętych z poczuciem odpowiedzialności i troską o wyrugowania z życia armji nadużyć i blagi.

## Konferencja rolna

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Dziś przed południem **rozpoczęła się w ministerstwie skarbu** pod przewodnictwem premjera **konferencja rolna** z udziałem posłów ziemian i przedstawicieli organizacyj rolniczych. Tematem konferencji **są sprawy eksportu produktów rolniczych.**

# Na akcję dywersyjną przeciw Polsce 70.000 rubli zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Z Mińska donoszą, iż władze sowieckie po odbytym w tych dniach **zjeździe dowódców band dywersyjnych w Mińsku** postanowiły wzmocnić liczebność swych straży na granicy Polski, jakoby z obawy przed dywersantami polskimi. Jednocześnie **na ożywienie ruchu dywersyjnego ze strony sowieckiej zjazd wyznaczył na czerwiec 70.000 rubli złotych.**

# Rząd niemiecki uprawia handel kościotrupami poległych żołnierzy?

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Nowy Jork,** 19 maja. »N. Y. American« przynosi **sensacyjny interwiew** nowojorskiego przedstawiciela pewnej firmy, znajdującej się w Berlinie. Firma ta **sprzedaje czaszki i szkielety ludzkie amerykańskim instytucjom naukowym.** Przedstawiciel ów zauważył, że niektóre czaszki **noszą ślady ran postrzałowych lub uszkodzeń, pochodzących od granatów.**

Nasuwa się więc przypuszczenie — pisze dziennik — że **rząd niemiecki sprzedaje kości żołnierzy poległych na wojnie.**

Ponieważ jednak **w Niemczech niema pobojowisk,** przeto kości te pochodzą z Francji, Flandrji i wschodniej Europy.

Dziennik amerykański sądzi, że rząd niemiecki **prowadzi handel szkieletami żołnierzy amerykańskich,** poległych we Francji, w czasie wojny światowej.

# Olbrzymia katastrofa na morzu Czarnem

### Sto osób utonęło

Jak donoszą z Bukaresztu, onegdaj w nocy rozegrała się na morzu Czarnem straszna katastrofa. Angielski parowiec »Melberton«, który zbliżał się do Constanzy i był już niedaleko od portu, zaczął nagle tonąć. Kapitan dał natychmaist sygnały z wezwaniem o pomoc, które też w Constanzy zauważono. Z portu ruszył mu na pomoc parowiec rumuński »Król Lear«. Niestety parowiec przybył zapóźno i zdaleka już zobaczył parowiec angielski, znikający pod powierzchnią morza. Zdołał wyratować tylko 12 pasażerów, płynących po morzu. Reszta pasażerów i cała załoga utonęły. Wielu pasażerów i załogi znajdowało się na okręcie, niewiadomo. Liczą się jednak z tem, iż razem około 100 osób utonęło. Przyczyna katastrofy nie jest wyjaśniona.

## Wyjazd wojewody lwowskiego do Jarosławia

**Lwów, 19 maja** (AW). Wojewoda lwowski w towarzystwie komendanta okręgu policji państwowej wyjechał do Jarosławia, aby poczynić na miejscu energiczne zarządzenia, **celem walki z bandytyzmem.** Bezpośrednim powodem wyjazdu wojewody jest zamordowanie policjanta pod Jarosławiem, przez nieznanych sprawców. W Jarosławiu wojewoda odbędzie konferencję ze starostami w sprawie zabezpieczenia ludności przed coraz częstszemi napadami bandyckiemi.

## Bezpośrednia komunikacja między Polską i Jugosławją

Na odbytej w pierwszych dniach maja br. w Belgradzie międzynarodowej konferencji kolejowej w sprawie **bezpośredniej komunikacji towarowej** między Polską a Jugosławją tranzytem przez państwa sąsiednie, wszystkie zarządy kolejowe, biorące udział w konferencji, zgodziły się **na wprowadzenie tej komunikacji.** — **Komunikacja** »Polska-Jugosławja«, dla której, na zasadzie powziętych uchwał, muszą być jeszcze opracowane i wydane odnośne zarządzenia i przepisy wykonawcze, wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 lipca br.

## Rządy Hindenburga pod złemi auspicjami

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Berlin,** 19 maja. »Vorwärts« stwierdza, że rządy feldmarszałka Hindenburga nie rozpoczęły się dla Rzeszy niemieckiej pod dobremi zapowiedziami. Po raz wtóry Trybunał międzynarodowy **wydaje orzeczenie przeciw Niemcom.** Zarówno roszczenia niemieckie z powodu katastrofy pod **Starogardem,** jak i żądania zgłoszone **w sprawie poczty** w Wolnem Mieście Gdańsku, zostały orzeczeniem międzynarodowem **uznano jako nieuzasadnione.**

## Nowe zamachy w Bułgarji

**Londyn,** 19 marca (AW). »Daily Express« donos z Sofji, że rząd bułgarski wykrył spisek, zmierzający **do wysadzenia w powietrze pociągu ekspresowego między Sofją a Filipolem,** w chwili przejazdu przez most. Rząd wysłał na to miejsce silny oddział wojska, celem udaremnienia zamachu.

## Burzliwe zgromadzenie opozycji rumuńskiej

Dnai 17 bm. odbyło się w Bukareszcei zgromadzenie stronnictw opozycyjnych. Udział uczestników był tak wielki, że nie mogli się wszyscy pomieścić w sali. Władze przedsięwzięły wszelkie środki bezpieczeństwa. Pułk konnicy obsadził plac przed lokalem zgromadzenia, a policja i piechota zamknęła boczne ulice. Podczas obrad odczytano odezwę stronnictw opozycyjnych do ludności **treści podburzającej przeciwko rządowi. Po obradach wojsko rozprószyło zgromadzonych,** przyczem przywódca zjednoczonej opozycji prof. Jorge został raniony.

## O rezerwy Wrangla

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 19 maja. Z Moskwy donoszą, iż komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych wysłał do rządu jugosłowiańskiego depeszę, w której energicznie **protestuje** przeciw zarządzeniu rządu jugosłowiańskiego, zabraniającego wydania złożonych **rezerw pieniężnych petersburskiego Banku,** przeniesionych swego czasu do Belgradu przez generała Wrangla.

## Angielska partja pracy przeciwko emeryturom dla robotników

**Londyn,** 19 maja (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin były minister zdrowia w gabinecie Mac Donalda, Wheatley, przedstawił **rezolucję partji pracy, protestującą przeciwko projektowi emerytur dla robotników w starszym wieku,** gdyż byłoby to, zdaniem wnioskodawców, **popieraniem próżniactwa.**

## Zacięte walki w Maroku

**Paryż,** 19 maja (PAT). Jak donoszą z Fezu, odbyła się tam dłuższa konferencja między marszałkiem Lyauteyem a generałem de Chambrun, poczem marszałek **odjechał z powrotem do Rabathu.** Wedle doniesień z Tangeru, **Abd El Krim przygotowuje nową ofensywę na zachodnią granicę hiszpańskiej strefy.**

## Niesłychany napad bandytów na omnibus

**Nowy Jork,** 19 maja (PAT). W centrum miasta zaatakowało wczoraj przed południem czterech dobrze uzbrojonych bandytów na ulicy Spring Street, w której ruch jest bardzo wielki, **przepełniony omnibus i zmusiła pasażerów groźbą rewolwerów od oddania pieniędzy i przedmiotów wartościowych. Rabusie uciekli niepoznani.**

## Dział ekonomiczny

— **Konferencja rolnicza, poświęcona sprawie eksportu produktów rolnych,** odbędzie się u premjera Grabskiego. W konferencji wezmą udział wyżsi urzędnicy i przedstawiciele wybitniejszych organizacyj rolniczych.

— **W angielskim dominjum południowo-afrykańskiem** została wprowadzona onegdaj waluta złota.

— **Wpływy z danin i monopolów w kwietniu dały skarbowi 134,185.108 zł.** W poprzednich miesiącach ze źródeł tych osiągnięto w styczniu 108,122.173 zł., w lutym 95,724.329 zł., w marcu 99,534.922 zł.

— **Towarzystwo żeglugi powietrznej środkowej i północnej Europy pod dyrekcją niemieckiego towarzystwa** »**Junker Trust**« zawiązał się w Berlinie. Kapitał zakładowy trustu wynosi 10 milj. marek zł.

— **Polsko-rosyjskie towarzystwo handlu ryb organizuje się w Warszawie.** Towarzystwo będzie miało monopolowe prawo zakupu ryb rosyjskich dla Polski.

— **Znaczniejsze pokłady węgla kamiennego** pierwszorzędnej jakości odkryto w okolicach Kraljewa w Jugosławji.

— **Eksport polskiej terpentyny do Czech wzmógł się znacznie w r. 1924.** Przyczyną wzrostu jest polepszenie jakości polskiej terpentyny.

— **Projekty ustawy o rolniczych cłach ochronnych,** przewidujący cła w wysokości 5 marek od żyta, 5'50 marek od pszenicy, które to cła weszłyby w życie 1 sierpnia 1926, został przedłożony Reichstagowi.

— **Związki współdzielcze organizują w dniu 7 czerwca** w celach propagandy „Dzień współdzielczości w Polsce“.

— **Konwencję arbitrażowa zawarta w Helsingforsie między Polską a Łotwą,** ratyfikował sejm łotewski.

STOSUNKI POLSKO-WĘGIERSKIE. Nowo zorganizowana węgiersko-polska Izba handlowa w Budapeszcie (V. Balvany u. 16) udziela na żądanie interesowanym dokładnych informacyj w sprawie zawarcia polsko-węgierskiego układu handlowego oraz stosunków polsko-węgierskich.

KORESPONDENCJA Z KONSULATAMI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę interesowanych sfer handlowych i przemysłowych, korespondujących z konsulatami polskiemi zagranicą, iż do podania należy, dołączyć znaczek stemplowy, jak przy podaniach kierowanych do urzędów w kraju.

# DZIAŁ GIEŁDOWY

## Krakowska giełda pieniężna

**Kraków,** 19 maja.

| | |
|---|---|
| **Berlin** . . . . . . . . . . . . . . | 1·23 80 |
| **Wiedeń** (za 100 szyl.) . . . . . . | 73·32½ |
| **Medjolan** . . . . . . . . . . . | 21·4› |

**Kraków,** 19 maja.

Sytuacja na ogół niezmieniona. Kursa tylko nielicznych papierów uległy drobnej zniżce. Daje się odczuć brak gotówki, czego powodem jest obecna zniżka. Silniejsze obroty w Parowozach i Banku Małopolskim, ostatni nieco mocniejszy. Ruch słabszy.

W walutach i dewizach bez zmiany; zainteresowanie słabe.

Na pogiełdziu zastój. Poszukiwano jedynie Lokomotyw, lecz bez transakcyj. Płacono za Gazy zach. 2'65 i Kapelusze 0'20.

## Cedula kursowa giełdy krakowskiej

| 19 maja 1925 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | dziś | wczoraj |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0·27 | 0·28 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 0·46 | — |
| „ Małopolski . . . . | 0·29 | 0·28 |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | 0·12 |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | 8·40 | 8·5) |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·25 | 0·25—0·26 |
| Impex I—V . . . . . . | — | — |
| Pharma I—III . . . . . | 0·73 - 0·75 | 0·75 |
| Polski Glob I—IV . . . | — | — |
| Żegluga Polska I—III . | — | 0·12 |
| Zieleniewski I—IV . . . | 10·50 | 10·[illegible]0 |
| Cegielski I—IX . . . . | 20·00 | 19·00 |
| Trzebinia I—IV . . . . | — | 0·37—0·38 |
| Pocisk I—III . . . . . | — | — |
| Parowozy I—III . . . . | 0·61—0·63 | 0·65 [illegible]1 |
| Automotor I—II . . . . | 0·50 | — |
| Górka I—III . . . . . . | — | 14·10—14·25 |
| Siersza I—IV . . . . . | 2·6) | 2·8) |
| Tepege I—IV . . . . . | 1·12 | 1·15 |
| Polska Nafta I—III . . | — | — |
| Pokucie I . . . . . . . | — | 0·27 |
| Pezet I—IV . . . . . . | — | — |
| Strug I . . . . . . . . | — | — |
| Niemojowski I . . . . . | — | — |
| Płoszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot . . . . . . . . . | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | 0·17 | 0·18 |
| Ćmielów I—II . . . . . | — | — |
| Krakus I—VI . . . . . | 0·58 | 0·63—0·65 |
| Chodorów I—V . . . . | 3·50 | 3·60—3·50 |
| Chybie . . . . . . . . | 4·10 | — |
| A. Piasecki . . . . . | — | — |

## Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 maja 1925 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy . . . . . . . . | 5·15 |
| Bank Zw. Sp. Zar. . . . . . | 8·00 |
| Parowozy . . . . . . . . . . | 0·58 |
| Starachowice . . . . . . . . | 2·03 |
| Zieleniewski . . . . . . . . | 10·30 |
| Żyrardów . . . . . . . . . . | 7·45 |
| Haberbusch . . . . . . . . . | 6·00 |
| Nobel . . . . . . . . . . . . | 1·70 |
| Ursus . . . . . . . . . . . . | 1·10 |
| Chodorów . . . . . . . . . . | 3·60 |
| Cegielski . . . . . . . . . . | 0·41 |
| Bank Przem. Lwów . . . . . | 0·28 |
| Spirytus . . . . . . . . . . | 2·00 |
| Ćmielów . . . . . . . . . . | — |
| Nafta Polska . . . . . . . . | — |

**Wiedeń,** 19 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 7, Siersza Górnicza 38, Fanto 165, Galicja 990, Lumen 5.4, Karpaty 120. Tendencja słaba. Dalsza zniżka kursów.

**Zurych,** 19 maja. (PAT). Paryż 26'75, Londyn 25'10, Nowy Jork 517, Belgja 26, Włochy 20'97, Hiszpanja 74'80, Holandja 207'70, Berlin 123, Wiedeń 72'80, Sztokholm 138'25, Oslo 86'75, Kopenhaga 97'05, Sofja 375, Praga 15'30, Warszawa 99'40, Budapeszt 0'7.26, Białogród 8'40, Ateny 9'25, Konstantynopol 2'80, Bukareszt 2'45, Helsingfors 13'02, Buenos Aires 2'05. Tendencja spokojna.

# Po zamknięciu kroniki

NOWY POLSKI WYNALAZEK LOTNICZY. — Jak donoszą do „Słowa Pomorskiego“, maszynista kolei Danenberg z Pucka, przesłał przed kilku dniami do urzędu patentowego w Warszawie swój wynalazek. Jest to model wskaźnika dla aeroplanów w czasie lotu w chmurach lub w nocy do utrzymania linji równowagi płatowca. P. D. był w czasie wojny pilotem w armji niemieckiej i pewien czas instruktorem lotniczym i jest w posiadaniu już paru patentów na swoje wynalazki.

NOMINACJE I ODZNACZENIA. Dziennikiem personalnym z dnia 14 maja br., generał bryg. Tabaczyński, dotychczasowy dowódca piechoty 15 dyw. został mianowany dowódcą 20 dyw. piechoty.

W tymże dzienniku personalnym ukazała się lista oficerów, odznaczonych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżem oficerskim orderu »Odrodzenie Polski«. Odznaczenie otrzymali: pułk. lek. Karwecki, pułk. szt. gen. Paszkiewicz, pułk. Podhorski, ppułk. szt. gen. Rowecki, ppułk. Sianożęcki. ppułk. szt. gen. Wład. oraz Krzyż kawalerzystów, major szt. gen. Zawadzki.

TELEFONICZNA KSIĘGA ADRESOWA IMPREZĄ PRYWATNĄ. W okręgu krak. dyrekcji poczt i telegrafów nieznany z nazwiska osobnik, czy też więcej osobników, zbierają adresy do wydać się mającej księgi telefoniczno-adresowej, — przyczem natarczywie domaga się zgłoszenia stacji abonentowej, pobierając tytułem należytości po 5 zł. 12 gr. Dyrekcja nie upoważniła nikogo do zbierania adresów do księgi adresowej, która jest wydawnictwem prywatnem.

## Zapiski literackie

— „Ona". Dzieje niezwykłej wyprawy. Powieść w 2 tomach Haggarda Ridera. Przekład Bronisława Falka. Gebethner i Wolff. Kraków, Warszawa, Poznań, Lwów, Wilno.

W ostatnim czasie pojawiła się na półkach księgarskich głośna powieść znakomitego pisarza angielskiego, Haggarda Ridera, pod tytułem: „Ona" w polskim przekładzie. Utwór ten, należący bezsprzecznie do najlepszych produktów współczesnej angielskiej powieści awanturniczej, stanowi wzór wszelkich powieści, w których przygoda i barwność opisu wysuwa się, jako główny czynnik wartościowy. W założeniu swojem powieść ma podkład sensacyjny, ale w osnowie jest utworem czysto romantycznym i nawiązuje poprzez R. L. Stevensona jeszcze do pomysłów Poego. Dzięki smakowi i talentowi poetyckiemu, z jakim autor zapoznaje nas z dziwnemi przygodami bohaterów swoich w nieznanym kraju w okolicy Zambezi, utwór ten wyszczególnia się od pierwszej chwili pod każdym względem od szeregu powieści i romansów, jakie cieszyły się w ostatnich dziesiątkach lat popytem i popularnością. — Za granicą „Ona" ma już sławę ugruntowaną, a w czasie wojny stała się podwójnie głośną dzięki procesowi o plagjat literacki, jaki jej twórca wytoczył autorowi francuskiemu p. Benoit, który w swej „Atlantydzie" zużytkował szereg pomysłów i sytuacyj z Haggarda Ridera.

Treść powieści zajmuje od pierwszej chwili. Czytelnik śledzi z napięciem szczegóły tajemniczego testamentu, który wykazuje istnienie cudownie pięknej kobiety w głębi Afryki, nieśmiertelnej i obdarzonej niezwykłemi własnościami, nie może oderwać się od opisów podróży, która ma za cel jej odnalezienie, a kiedy wreszcie wspólnie z bohaterami wkracza do tajemniczego kraju Kor, szereg zajmujących epizodów utrzymuje go w ciągłem napięciu aż do chwili tragicznego rozwiązania. Powieść jest wyjątkowo zwartą w ekspozycji i budowie.

„Ona" pojawia się w języku polskim po raz pierwszy w dobrym przekładzie Bronisława Falka.

Z. Z.

### Z najnowszych powieści

— Ukazały się nowe tomy „Pism" Wł. S. Reymonta, wydania zbiorowego z przedmową Adama Grzymały-Siedleckiego, a mianowicie: tom XVI „Ave Patria", zbiór nowel i tom XVII „Marzyciel", szkic powieściowy i dwie nowele. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

## Z najnowszych wydawnictw

— W „Bibljotece Wyższej Szkoły Handlowej" ukazało się niedawno polskie wydanie teorji T. R. Malthusa pod tytułem: „Prawo ludności", w którem ogłoszono wszystkie ustępy z dzieła Malthusa, publikowane w angielskiem wydaniu W. J. Ashleja, a nadto kilka innych, bardziej charakterystycznych. Znajdujemy w niem wyciągi z wydań — pierwszego (1798) i drugiego (1803), wyjątki z dodatku do trzeciego (1807), przedmowę i dodatek do piątego (1817), karty tytułowe, oraz spisy treści do pierwszego i drugiego wydania. — Książka poprzedzona jest obszerną przedmową i licznemi objaśnieniami szczegółowemi przez Ad. Krzyżanowskiego. Tłumaczenia dokonał K. Stein. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

— Wydane ubiegłego roku, pod redakcją prof. F. Zolla i dra B. Hełczyńskiego „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przedawnieniu zobowiązań prywatno-prawnych z motywami i objaśnieniami dla nie-prawników", w krótkim przeciągu czasu wyczerpało się w handlu księgarskim. Obecnie notujemy nową edycję powyższej książki, która przez dodanie rozporządzeń uzupełniających, bardziej szczegółowych objaśnień i skorowidzów rozrosła się w dzieło prawie trzykrotnie większe od poprzedniego. Należy dodać, że jest to wydanie, opracowane przez osoby, najbardziej kompetentne, bo głównych autorów rozporządzenia. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

**„ŁUSZCZ" (Nr 20). Na czele ostatniego numeru tego wydawnictwa wysuwa się artykuł M. Domańskiej „O poczucie obywatelskości", apelujący do społeczeństwa o otrząśnięcie się z nałogów niewoli. C. Walewska kreśli wzruszające dzieje Zakładu dla ociemniałych przy ul. Polnej i jego założycielki Matki Czackiej. Pięknym obrazkiem M. J. Wielopolskiej rozpoczyna się bogaty dział literacki. Nastrojowy wiersz Estreichówny „Niedziela", zajmująca powieść W. Mitaszewskiej „Zatrzymany zegar", W. Jankowskiej wesoły obrazek podhalański p. t. „Jak się Jasiczek Pazerny na św. ryktował", sylwetka literacka M. Dąbrowskiej, skreślona z dużem odczuciem psychologicznem przez St. Podborską-Okołów, stanowią dalszą treść numeru.**

## Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. Zapasy manufaktury w Polsce znajdują się na wyczerpaniu, zwłaszcza brak kretonów, muślinów i kaki. Materjałów na męskie ubrania sprzedano niewiele. Nieco większy popyt na damskie. Hurtownicy, oraz przemysłowcy ograniczają kredyt. Zagranica również robi trudności kredytowe. W hurtownym handlu norymberszczyzną zastój. Mimo jednie udzielanego kredytu, niektóre artykuły zagraniczne podrożały w związku ze zwyżką ich cen za granicą. Guziki ubraniowe podrożały o 10%, tasmy jedwabne o 5%, nici o 3%. Ceny skór w handlu hurtownym nieco niższe, obroty większe. Znaczne zakupy poczynili fabrykanci obuwia z prowincji. Największym popytem cieszyły się skóry kolorowe i lakier. Tendencja na skóry miękkie krajowe mocniejsza. Za towar zagraniczny żądają 10% kasy i weksli na dwa miesiące, za krajowy 30% kasy i weksli na 2½ miesiąca.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA WADJÓW I KAUCYJ PRZEZ URZĘDY PAŃSTWOWE. **Ministerstwo skarbu ujednostajniło sposób przyjmowania i zabezpieczenia wadjów i kaucyj przy umowach, zawieranych z władzami państwowemi.** Zgodnie z ustalonemi zasadami, wysokość wadjów, składanych przy przetargach, winna wynosić od 1—3% ceny ofertowej. Wadja te mogą być składane w gotowiźnie, książeczkach wkładkowych, papierach państwowych, akcjach, w listach gwarancyjnych banków, upoważnionych przez ministerstwo skarbu i wekslach. Kaucje, pobierane na zabezpieczenie umów, mogą dochodzić do wysokści 5% ceny umówionej i składane być mogą w sposób, przewidziany dla wadjów.

**ZMNIEJSZANIE SIĘ BEZROBOCIA.** Dane statystyczne, dotyczące stanu bezrobocia w Polsce, wykazują od siedmiu tygodni stałe zmniejszanie się liczby bezrobotnych. W tygodniu od 2—9 maja liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.500. — Jednocześnie uległa zmniejszeniu liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki z ministerstwa pracy, o około 3.000 osób.

Większej liczbie bezrobotnych dały zatrudnienia następujące miejscowości: Łódź 500 robotnikom przy robotach kanalizacyjnych, Lublin 300 robotnikom przy robotach publicznych i tartakach, Brześć 250 robotnikom w tartakach, Białystok 190 robotnikom w przemyśle włókienniczym. Na Śląsku znalazło pracę 190 bezrobotnych. — Jednocześnie zapowiada zatrudnienie większej liczby robotników Częstochowa w związku z rozpoczęciem przez sejmik robót drogowych.

**NA TARGACH WYROBÓW BAWEŁNIANYCH W ŁODZI** zupełnie niespodziewanie panowała w tygodniu ubiegłym cisza. W sobotę przybyło do Łodzi zaledwie kilkunastu kupców prowincjonalnych. Daje się odczuć brak muślinów, które są silnie poszukiwane. W związku z tem muśliny niektórych firm, jak n. p. Krusche i Endera, zdrożały o kilka groszy na metrze. Spodziewana jest również zwyżka towarów tych w innych firmach. Towary białe w dalszym ciągu w zaniedbaniu. — Transakcje dokonywane są wyłącznie towarami letniemi przy pokryciu gotówkowem do 25 procent i wekslowem do 65 dni. Ceny kształtowały się następująco: towary żyrardowskie: płótno tyrolskie zależnie od gatunku i szerokości od 1.40 do 1.65 złotych za metr, płótno polskie 1.31 do 1.45 złotych, dymka kalesonowa od 1.42 do 2.12 złotych, prześcieradłowe od 2.25 do 4.05 złotych, zależnie od numerów. Towary Poznańskiego: płótno tyrolskie zależnie od gatunku za 17 mtr. 20.90 do 22.50 złotych, tyk od 1.35 do 1.45 złotych, muśliny od 1.05 do 1.10 złotych.

**ZATRUDNIENIE HUT ŻELAZA I STALI W LUTYM B. R.** Na całym obszarze Rzeczypospolitej w województwie kieleckiem, śląskiem i krakowskiem czynnych było 28 hut żelaza i stali i 11 wielkich pieców, przy których znajdowało pracę łącznie 36.029 robotników. (Styczeń 36.004). Przyczem wytwórczość przedstawiała się, jak następuje: wielkich pieców — surówka — 22.986 t. (styczeń 26.616 t.); bloki, odlewy stalowe, wyprodukowane w hutach — 64.129 t. (styczeń 63.510 t.), produkcja walcowni i wyrobów gotowych — 49.310 t. (styczeń 46.079 t. (produktów odlewni 2.645 t. (styczeń 2.615 t.).

**DOBRE HOROSKOPY NA TEGOROCZNE ŻNIWA W RUMUNJI.** Tegoroczne żniwa zapowiadają się w całej Rumunji bardzo dobrze. Częste i ciepłe deszcze po Wielkiej Nocy poprawiły ogromnie stan zasiewów. Również wczesna i ciepła wiosna sprzyjała rozwojowi roślinności. Rumuńskie koła rolnicze, licząc się z wielkim urodzajem tegorocznym, zabiegają już o rynki zbytu, zwłaszcza dla pszenicy besarabskiej.

**CZAS PRACY W NIEMCZECH.** Centralny komitet Związków zawodowych w Niemczech ogłasza następujące dane o czasie pracy w przemyśle niemieckim. Ponad 8 godzin dziennie pracowało w końcu roku ubiegłego w przemyśle przędzalnianym 66% robotników, w metalurgicznym 53%, chemicznym 38%, drukarskim 26½%. Komitet stwierdza, że dane powyższe świadczą o pewnej poprawie stosunków z punktu widzenia zawodowych interesów robotniczych, ponieważ na początku roku ubiegłego ponad 8 godzin dziennie pracowało w przemyśle przędzalnianym 82% robotników, metalurgicznym 63%, drukarskim 44%.

**LICZBA UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.** W miesiącu marcu b. r. ogłoszono w Niemczech 776 nowych upadłości, w lutym 723, w styczniu 796. Najsilniejszy kontyngent firm upadłych dostarczają firmy osobowe i pojedyncze. Odnośne cyfry w wymienionych miesiącach wynoszą 562, 515 i 563. Większą odporność okazują spółki akcyjne. Liczba upadłości wynosiła w tychże miesiącach 42—40—42. Spółki z ogr. odp. w odnośnych miesiącach wynoszą 84, 80 i 82. Największą liczbę upadłości notuje się w handlu: marzec 430, luty 397, styczeń 424, najmniejszą zaś w rolnictwie. Liczba upadłości w przemyśle jest przeciętnie o połowę mniejsza, niż w handlu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



1107 Nr ins. 12/25

### HALA LICYTACYJNA

Sądu Powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana 22.

We środę dnia 20 maja 1925 r. i w dnie następne o godzinie 9 t j rano będą sprzedane: Łańcuszek z medaljonem, srebrne, wieszadło z lustrem, dywan, narzutka na otomanę, lustro z konsolą, biurko, stolik do kart, korale, welwet, laski, kosy, batogi, cybuchy do fajek i t. p., oraz obuwie i garderoba damska i męska (używane).

Kraków, dnia 18 maja 1925 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

# Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

## ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

| Odjazd z Krakowa do | Godzina | Przyjazd | |
|---|---|---|---|
| Warszawy Z. | 0·03 | Warszawa | 6·00 |
| Lwowa (Bukaresztu) | 1·55 | Lwów | 7·55 |
| Wiednia | 2·15 | Wiedeń | 14·10 |
| Piotrowic i Katowic | 4·00 | Piotrowice | 8·20 |
| Niepołomic | 4·20 | Niepołomice | 5·25 |
| Lwowa (Pol. do N. Sącza) | 6·40 | Lwów | 12·35 |
| Katowic Z. | 7·05 | Katowice | 9·36 |
| Piotrowic | 7·18 | Piotrowice | 11·34 |
| Zakopanego | 7·35 | Zakopane | 12·51 |
| Lwowa | 7·55 | Lwów | 17·15 |
| Wieliczki | 8·25 | Wieliczka | 8·58 |
| Warszawy Z. | 8·35 | Warszawa | 20·30 |
| N. Sącza via Sucha | 8·50 | N. Sącz | 16·10 |
| Poznania Z. przez Katowice | 10·05 | Poznań | 22·07 |
| Żywca | 10·25 | Żywiec | 15·00 |
| Lwowa | 10·25 | Lwów | 21·20 |
| Lwowa | 13·15 | Lwów | 19·05 |
| Zakopanego | 13·30 | Zakopane | 20·26 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 13·40 | Kocmyrzów | 14·58 |
| Wieliczki | 13·50 | Wieliczka | 14·20 |
| Warszawy Z. | 14·10 | Warszawa | 21·40 |
| Piotrowic | 14·20 | Piotrowice | 18·50 |
| Niepołomic | 14·30 | Niepołomice | 15·27 |
| Przemyśla (Pol. do N. Sącza) | 15·20 | Przemyśl | 22·20 |
| Trzebini | 16·15 | Trzebinia | 17·38 |
| Katowic (Berlina) | 17·05 | Katowice | 19·00 |
| Bielska (Cieszyna) | 17·45 | Bielsko | 20·49 |
| Gdańska | 19·05 | Gdańsk | 10·00 |
| Bochni | 19·15 | Bochnia | 20·27 |
| Warszawy Z. | 19·15 | Warszawa | 5·35 |
| Bielska | 19·25 | Bielsko | 22·50 |
| N. Sącza | 19·50 | N. Sącz | 8·08 |
| Warszawy | 20·05 | Warszawa | 9·55 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 20·05 | Kocmyrzów z Grzegórzek | 21·07 |
| Lublina | 20·10 | Lublin | 7·42 |
| Wieliczki | 20·20 | Wieliczka | 20·51 |
| Lwowa | 21·15 | Lwów | 6·55 |
| Łodzi | 21·45 | Łódź | 6·45 |
| Poznania przez Katowice | 22·20 | Poznań | 6·45 |
| Krynicy i N. Sącza | 22·25 | Krynica | 7·05 |
| Lwowa | 23·20 | Lwów | 9·50 |
| Zakopanego | 23·35 | Zakopane | 6·32 |

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

| Przyjazd do Krakowa z | Godzina | Odjazd | |
|---|---|---|---|
| Piotrowic | 1·28 | Piotrowice | 22·03 |
| Lwowa (Bukaresztu) | 1·48 | Lwów | 19·40 |
| Łodzi | 5·10 | Łódź | 20·00 |
| Stryja | 5·15 | Stryj | 14·26 |
| Zakopanego | 5·52 | Zakopane | 23·15 |
| Poznania przez Katowice | 6·00 | Poznań | 21·25 |
| Warszawy | 6·20 | Warszawa | 22·35 |
| Słotwiny | 6·35 | Słotwina | 4·45 |
| Lwowa | 6·48 | Lwów | 20·40 |
| Nowego Sącza | 6·55 | Nowy Sącz | 23·30 |
| Kocmyrzowa do Grzegórzek | 7·00 | Kocmyrzów | 6·00 |
| Bielska | 7·25 | Bielsko | 2·53 |
| Wieliczki | 7·28 | Wieliczka | 6·55 |
| Lublina | 7·46 | Lublin | 19·45 |
| Skawiny | 7·52 | Skawina | 7·01 |
| Warszawy via Dęblin | 8·20 | Warszawa | 17·40 |
| Niepołomic | 8·20 | Niepołomice | 6·35 |
| Warszawy | 8·35 | Warszawa | 20·55 |
| Lwowa | 9·45 | Lwów | 23·40 |
| Piotrowic | 9·50 | Piotrowice | 4·55 |
| Gdańsk | 10·05 | | |
| Bielska | 10·40 | Bielsko | 8·58 |
| Wieliczki | 12·30 | Wieliczka | 12·00 |
| Kocmyrzowa | 12·40 | Kocmyrzów | 11·30 |
| Katowic (Berlina) | 12·50 | Katowice | 11·05 |
| Lwowa | 13·40 | Lwów | 8·35 |
| Zakopanego | 15·06 | Zakopane | 8·35 |
| Piotrowic | 15·40 | Piotrowice | 11·22 |
| Katowic | 16·13 | Katowice | 13·58 |
| Lwowa (Bukaresztu) | 16·25 | Lwów | 10·10 |
| Warszawy | 16·50 | Warszawa | 6·00 |
| Niepołomic | 17·00 | Niepołomice | 16·00 |
| Chrzanowa | 18·05 | | |
| Wieliczki | 18·20 | Wieliczka | 17·50 |
| Tarnowa | 18·30 | Tarnów | 16·15 |
| Kocmyrzowa do Grzegórzek | 18·42 | Kocmyrzów | 17·42 |
| Lwowa | 18·45 | Lwów | 7·45 |
| Piotrowic | 19·00 | Piotrowice | 18·40 |
| Nowego Sącza przez Chabówkę | 20·20 | Nowy Sącz | 13·05 |
| Poznania pr. Katowice | 20·50 | Poznań | 8·40 |
| Zakopanego | 21·10 | Zakopane | 16.00 |
| Przemyśla | 21·25 | Przemyśl | 14·34 |
| Lwowa | 21·50 | Lwów | 15·25 |
| Warszawy | 22·05 | Warszawa | 14·30 |
| Żywca | 22·45 | Żywiec | 18·28 |

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski